

Sygn. akt VI ACa 2008/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Agata Wolkenberg

Sędzia SA – Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant – stażysta Martyna Arcon

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. C.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 września 2016 r., sygn. akt XXV C 163/13

I. prostuje oczywistą omyłkę w komparycji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że sygnaturę akt sprawy oznacza jako „XXV C 163/13”;

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 2008/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 kwietnia 2018 roku

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy oddalił powództwo K. C. o usunięcie naruszenia dóbr osobistych „w postaci rozstroju zdrowia” przez zobowiązanie pozwanego (...) S.A. w W. do zamieszczenia sprecyzowanych bliżej w pozwie przeprosin na łamach prasy i do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 700.000 zł z odsetkami oraz o naprawienie szkody przez zapłatę 7.300 zł z odsetkami. Żądanie pozwu powiązane zostało z faktem wypłaty przez pozwanego z rachunku bankowego powoda całych jego oszczędności osobie nieuprawnionej, co skutkowało wszczęciem postępowań windykacyjnych przez jednego z operatorów telekomunikacyjnych, który nie mógł się zaspokoić z rachunku powoda oraz stresem związanym z utratą oszczędności, skutkującym poważnymi następstwami w postaci pogorszenia stanu

zdrowia psychicznego. Dochodzone odszkodowanie miało stanowić równowartość przelanych na cudzy rachunek środków pieniężnych.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że powód posiadał w pozwanym banku rachunek bankowy, otwarty w 2002 roku w oddziale w Z.. W umowie rachunku bankowego powód miał potwierdzić otrzymanie (...) Karty (...) wraz z numerem (...). Zastosowanie tej karty ograniczało się do funkcji identyfikacyjnej jej posiadacza. Za pomocą karty powód miał możliwość dokonywania wszelkich operacji w oddziałach pozwanego banku. Kierując się nazwą karty sąd pierwszej instancji założył, że służyła ona do identyfikacji klienta bez okazywania przez zainteresowanego dowodu osobistego. Karta nie obejmowała możliwości dokonywania wypłat z bankomatów, do czego służyła wydana powodowi karta (...), uprawniająca do dokonywania transakcji bezgotówkowych. Obie karty miały różny kod (...).

Sąd ustalił także, że w okresie od 26 lutego 2007 do 2 listopada 2009 roku powód był tymczasowo aresztowany. Zanim to nastąpiło utrzymywał kontakty towarzyskie i zawodowe z K. Ś.. Zaopatrywał się w jego hurtowniach. K. Ś. był też chrzestnym jego dziecka. W czasie, gdy K. C. przebywał w areszcie śledczym, karta (...) znajdowała się w mieszkaniu, w którym zamieszkiwał przed osadzeniem wraz z małżonką. Kod (...) do tej karty znany był wyłącznie powodowi. Żona dysponowała jedynie upoważnieniem do konta na wypadek śmierci powoda.

Żona – jak wynika z dalszych ustaleń – odwiedzała powoda w areszcie. Wtedy też powód miał deklarować, że w przypadku jakichkolwiek problemów wieloletni znajomy K. Ś. będzie jej służył pomocą. Podczas jednej z takich wizyt żona otrzymała od powoda zgodę na pobranie środków finansowych z rachunku bankowego. Szczegóły samej wypłaty powód miał ustalić bezpośrednio z K. Ś.. Po otrzymaniu od powoda numeru (...) i (...) Karty (...) od żony powoda K. Ś. przelał na swój rachunek bankowy (...) sp. j. w W. 7.300 złotych, wskazując w tytule przelewu, że jest to należność „za notariusza”. Pieniądze te miał przekazać żonie powoda, która przeznaczyła je na wynagrodzenie pełnomocnika, który reprezentował powoda w sprawie, do której został zatrzymany. Z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd opierał swe ustalenia w tym przedmiocie m. in. na protokole zeznań żony powoda, złożonych w sprawie karnej.

Po opuszczeniu aresztu śledczego powód zgłosił zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przewłaszczenia mienia, w wyniku czego K. Ś. został oskarżony o to, że 24 października 2007 roku w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził K. C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 7.300 zł w ten sposób, że podrabiając podpis pokrzywdzonego na zleceniu przelewu zlecił przelew tej kwoty na swoje konto bankowe i wyrokiem z 9 maja 2013 roku postępowanie przeciwko K. Ś. zostało warunkowo umorzone. Sąd ustalił jeszcze, że powód cierpi na schizofrenię paranoidalną, na którą jest leczony od 2001 roku.

Sąd okręgowy wyjaśnił, że nie dał w pełni wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim starał się wykazać, że pieniądze zostały pobrane przez K. Ś. bez jego wiedzy i zgody. Podnosi się przy tym, że w toku ostatniego przesłuchania przed sądem podczas rozprawy w dniu 22 września 2016 roku powód wskazał, że faktycznie przebywając w areszcie śledczym miał przez jakiś czas pełnomocnika, co wiązałoby się z faktem jego opłacenia przez byłą żonę powoda. Miał też zeznać, że być może była żona uiściła wynagrodzenie pełnomocnika, ale nie był w stanie potwierdzić tego faktu z uwagi na niepamięć. O wiedzy i zgodzie powoda na podjęcie środków finansowych świadczą – zdaniem sądu – zeznania pozyskane w toku toczącego się postępowania przygotowawczego, podczas którego zostali przesłuchani była żona powoda A. G., pracownik banku, który prawdopodobnie przeprowadzał transakcje przelewu M. B. oraz K. Ś.. W ocenie sądu pierwszej instancji z zeznań A. G. i K. Ś. jednoznacznie wynika, że wieloletni znajomy powoda K. Ś. dokonał przelewu na prośbę samego powoda, po wcześniejszym przekazaniu mu numeru (...) niezbędnego do dokonania transakcji. Następnie pieniądze zostały przekazane żonie powoda, która przeznaczyła je na wynagrodzenie dla pełnomocnika w sprawie, w której powód był oskarżony. Sąd okręgowy dał wiarę tym dowodom, mając na uwadze, że tworzą spójny i logiczny stan faktyczny, który w zasadzie pokrywa się z zeznaniami samego powoda. Z dalszych wywodów wynika, że przekonanie o funkcji karty (...), a ściślej – co do tego, że pozwala ona na identyfikację klienta bez okazywania dowodu osobistego, sąd oparł też na zeznaniach świadka M. B..

Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powód nie wykazał, by rozstrój zdrowia, na który się powołuje, miał związek z faktem utraty środków finansowych a nie z długotrwałą izolacją w zakładzie karnym oraz ogólnym

stanem zdrowia. Odnotowuje się przy tym, że K. C. ma zdiagnozowane liczne schorzenia, m. in. od 2001 roku cierpi na schizofrenię paranoidalną. Sąd nie dopatrywał się związku przyczynowego pomiędzy rzeczonym zdarzeniem a krzywdą powoda. W dalszych rozważaniach przyjmuje się wprost, że powód nie wykazał, by w związku z przedmiotowym zdarzeniem doznał jakiegokolwiek krzywdy. Sąd uznał również, że nie wykazano bezprawności działania pozwanego. Zdaniem sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że dokonanie przelewu było możliwe jedynie na podstawie karty (...) przy jednoczesnym użyciu kodu (...). Z załączonego do akt sprawy regulaminu ma wynikać, że dyspozycja przelewu z rachunku poza oddziałem banku, w którym otwarte zostało (...), może być realizowana tylko za pomocą kart (...). Tym samym – jak naprowadza się dalej – wbrew twierdzeniom strony powodowej pozwany zastosował odpowiednie środki techniczne i organizacyjne zapewniające ochronę powierzonych środków. Sąd okręgowy uznał, że pracownik banku przyjmujący polecenie przelewu nie był zobowiązany do legitymowania osoby wydającej zlecenie, z uwagi na fakt, że przedłożyła ona (...) Kartę (...), której zadaniem była potwierdzenie tożsamości osoby, która ją przedstawiła.

Analizując kwestię odszkodowania sąd okręgowy wyjaśnił, że „omawiane wydatki nie są kauzalnie powiązane ze zdarzeniem utraty środków finansowych”.

W apelacji od tego wyroku powód – zaskarżając wyrok w punkcie oddalającym powództwo i rozstrzygającym o kosztach procesu – zarzucił sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że nie przysługują mu w stosunku do pozwanej roszczenia określone pozwem. Wniósł przy tym o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie – o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. Sąd okręgowy nie dopuścił się wytykanych w niej uchybień.

Na wstępie wyjaśnić trzeba, że błąd w ustaleniach faktycznych nie może polegać na przyjęciu, że powodowi służą albo nie służą określone roszczenia. Tak postawiony zarzut nawiązuje do warstwy faktologicznej orzeczenia, a fakt istnienia roszczenia jest kwestią oceny prawnej ustalonych faktów. O ile błędna subsumpcja może być wynikiem wadliwych ustaleń faktycznych, o tyle nie można tych zjawisk ze sobą utożsamiać, a taki błąd stał się udziałem apelującego.

W uzasadnieniu apelacji kwestionuje się wprost ustalenia faktyczne sądu i dokonaną przezeń ocenę dowodów. Apelujący nawiązuje w ten sposób do treści art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu jest jednak postawiony wadliwie, bo kwestionując ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd należy wykazać, w czym tkwi błąd w rozumowaniu sądu, bacząc na to, że sądowi służy w tym procesie swoboda ocenna. Skoro sąd ma prawo do swobodnej oceny dowodów, to nie wystarcza poprzestać na prezentacji własnego stanowiska w tym przedmiocie. Niejednokrotnie zdarza się przecież, że ten sam materiał dowodowy może być różnie oceniony, co pozwoli w konsekwencji na ustalenie diametralnie różnych wersji wydarzeń. W takich okolicznościach to sąd dokonuje wyboru wersji najbardziej prawdopodobnej. Jest to do pewnego stopnia ocena subiektywna, lecz ocena taka jest dopuszczalna w ramach kompetencji przyznanej sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. W tym właśnie wyraża się zasada swobodnej oceny dowodów. W związku z tym w judykaturze przyjmuje się, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji może być podważona tylko wówczas, gdy rozumowanie sądu urąga zasadom wiedzy, logiki lub doświadczenia życiowego (zob. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00 i z 6 listopada 1998 roku, III CKN 4/98). Apelujący zarzutów takich nie stawia.

Nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. W odpowiedzi na apelację słusznie zauważa się, że przepis ten nie mógł mieć w sprawie niniejszej zastosowania, bo wyrok wydany przeciwko K. Ś. nie był wyrokiem „skazującym”, ale umarzającym warunkowo postępowanie. Nie wiąże on więc sądu cywilnego. Nade wszystko jednak wyrok ten sankcjonuje przestępstwo polegające na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przez sfalszowanie polecenia przelewu. K. Ś. był oskarżony o to, że przelał pieniądze z konta powoda podszywając się pod jego osobę. Sąd karny nie

rozstrzygał tego, z czyjej inspiracji działał; w każdym razie kwestia ta nie była objęta postępowaniem karnym. Dlatego też sąd okręgowy miał prawo ustalić, że to powód zaaranżował wypłatę środków ze swego konta. Inna sprawa, czy miał podstawy do takich ustaleń, bo za dowód w niniejszej sprawie nie mogły służyć zeznania byłej żony powoda złożone w postępowaniu karnym, skoro korzysta ona obecnie z prawa odmowy zeznań. Odmienne zapatrywanie stanowiłoby obejście prawa, a ściślej art. 261 § 1 k.p.c., uderzając jednocześnie w zasadę bezpośredniości.

Okoliczność ta nie ma jednak decydującego znaczenia, jeśli zważy się na to, że to powód winien wykazać, że pozwany bank dopuścił się jakichkolwiek zaniedbań. Dowodu takiego nie zaferowano. Faktem jest, że K. Ś. posłużył się kartą (...) należącą do powoda i znał do niej (...), którego znać nie powinien, a to na powódzie spoczywał obowiązek zachowania tego numeru w tajemnicy. Nie sposób jednocześnie podzielić poglądu apelacji, jakoby stosowane przez pozwanego zabezpieczenie transakcji za pomocą karty (...) było niewystarczające. Istnienie i charakter karty (...) wynika z regulaminu, a ściślej – z § 13, znajdującego się w rozdziale zatytułowanym (...). W przepisie tym przewidziano, że wypłaty gotówkowe i bezgotówkowe z (...) mogą być dokonywane we wszystkich jednostkach Banku – przy użyciu karty (...), jak też w jednostce Banku, w której otwarto (...) – bez użycia karty (...). Z regulacji tej wynika, że legitymowanie się kartą (...) oraz znajomością kodu (...) jest dostateczną podstawą do akceptacji zlecenia określonej czynności bankowej. Jeśli bank wręcza klientowi kartę służącą do jego identyfikacji wraz z poufnym numerem identyfikacyjnym, to właśnie po to, by można było dokonać transakcji z pominięciem innych procedur identyfikacyjnych, które też przecież nie są przecież doskonałe i nie mogą w pełni wyeliminować wszelkich ryzyk. Tym samym nie sposób uznać, że bank podnosi jakąkolwiek odpowiedzialność za transakcję dokonaną przez K. Ś., co dyskwalifikuje zgłoszone w pozwie roszczenie odszkodowawcze.

Z tego samego powodu uwzględnione być nie mogły żądania zmierzające do ochrony dóbr osobistych powoda, skoro działanie pozwanego banku nie było bezprawne. Nade wszystko jednak uznać trzeba, że powód nie wykazał krzywdy. Nie udowodnił, by jego stan zdrowia miał jakikolwiek związek z przedmiotowym zdarzeniem, na co słusznie zwrócił uwagę sąd okręgowy. Nie wykazał nawet, że podupał na zdrowiu. Nawet, gdyby tak było i okoliczność ta zostałaby udowodniona, to należałoby jeszcze przekonać sąd, że utrata zdrowia jest normalnym następstwem straty oszczędności w kwocie 7.300 zł. Dodać trzeba, że proponowane przez powoda sposoby usunięcia takiego naruszenia są drakońsko nieproporcjonalne do ewentualnych jego następstw. Następstw, które – co warto powtórzyć – nie zostały wykazane.

Z tych wszystkich powodów apelację oddalono, kierując się w tej mierze treścią art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 350 k.p.c. sprostowano oczywistą omyłkę, która wkradła się do komparacji zaskarżonego wyroku, a polegającą na błędnej deskrypcji sygnatury akt sprawy.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 pkt 1 k.p.c. Koszty te ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika strony wygrywającej, którego wysokość wyznacza § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).